Molesta (feat.Emes, dj.b.), Na wszelki wypadek

Nie daj wyprowadzić się z równowagi
Nie pozwól, żeby zawładnęły tob&#
Pieniądze to nie wszystko...
A jak przyjaciół policzysz na palcach...
Jednej ręki to już dużo w tych czasach
Pieniądz od zawsze był wrogiem przyjaźni
Szuka sposobów by ją podrażnić
Dla wyobraźni podsuwa pomysły
Jak zaspokajać tylko swoje zmysły
Kilku kolegów nowych ci przysporzy
Tak byś na starych lachę wyłożył
Otworzy drzwi dla niewiernych dziewczyn
O tak bracie, czujesz się lepszy
Czujesz się pewnie, bo masz w ręku banknot
Tu dziś niczego nie może zabraknąć
Wchodzisz w to bagno mate i zawiłe
Myślisz, że pieniądz daje ci siłę?
Ale gdzie byłeś, jak w gotówce pomoc
Skróciłaby karę choćby o noc
Zepsuty owoc, tak, to sorry
Straciłeś bracie resztkę pokory
[x2]
(Na) wszelki wypadek pozostanę czujny
(Bo) ten przypadek jest dla mnie szczególny
(My) nie pozwólmy dać się ogłupić
Przyjaźń to coś czego nie da się kupić
A jak przyjaciół policzysz na palcach...
Jednej ręki to już dużo w tych czasach
Pieniądz satysfakcję przynosi nieraz
Ale każe życie przeliczać na zera
Twoją zajawkę chce sponiewierać
Jak się zachowasz chłopaku teraz
Nie raz, nie dwa, widziałem już takich
Dziś ty wszystko w moich oczach tracisz
Prowadzisz teraz ryzykowną gierkę
Tak, tak, pieniądze będą ci potrzebne
Od dawna pewne, hajs deprawuje
Choć mały gest, to nic nie kosztuje
Nie motywuje ciebie, masz tu cenę
Tracisz proporcję i gubisz skale
Ludzie przez pieniądz tracą swoje pasje
Gubią aspiracje, są niewiarygodni
Ze słabych ogniw łańcuch pęka zawsze
Dlaczego ja muszę ciągle na to patrzeć
[x2]
(Na) wszelki wypadek pozostanę czujny
(Bo) ten przypadek jest dla mnie szczególny
(My) nie pozwólmy dać się ogłupić
Przyjaźń to coś czego nie da się kupić
Demokraci po angielsku wstają by robić flotę
Biznesmeni w centrum zamiast z dupą śpią z laptopem
Miasto gubi oddech, ono nigdy nie stoi
Etykiety braku czasu przebiły przyjaźnie z boisk
Życie narzuca tempo, biegnij, zachowaj siebie
Tu niektórzy lekką ręką skreślaj&#26
Wytrzymać presję i mieć czyste sumienie
By mieć przyjaciela, trzeba być przyjacielem
Hajs ludzi dzieli, tworzą kasy wiesz sam
Przestań, u nas pije przebój społeczeństwa
Im ten świat zmieni się w prawa rynku
Jestem ponadto, człowiek ma wolny wybór
Świat szybko się zmienia, przyjaźnie są te same
To nie polityka tandet szlifuje ten diament
A jak przyjaciół policzysz na palcach

Jednej ręki to już dużo w tych czasach
[x2]
(Na) wszelki wypadek pozostanę czujny
(Bo) ten przypadek jest dla mnie szczególny
(My) nie pozwólmy dać się ogłupić
Przyjaźń to coś czego nie da się kupić
A jak przyjaciół policzysz na palcach...
Jednej ręki to już dużo w tych czasach
Słuchaj, ja nie kolekcjonuję pieniędzy, ja żyj&#28
Oczywiście zarabiamy, ale to są tylko pieniądze
Pieniądze to nie wszystko, nie zdradza się przyjaciół
nie dmucha ich żon, ale niestety zapchałeś sobie gło
jakimiś pierdołami, pierdołami, pierdołami
I tak kończy się ta smętna historia